

Św. Willibrord –
apostół Fryzów
– pochodził
z Wielkiej Brytanii.
W roku 690 przybył
z jedenastoma
swoimi
towarzyszami,
aby chrystianizować
Fryzów.
Przeciwstawiając się
politycznemu
naporowi
karolińskiemu,
Fryzowie długo
opierali się
wszelkiej działalności
misyjnej.
Także początkowe skutki
działalności Willibrorda
były na pozór nikłe.
W roku 695
papież Sergiusz I
udzielił mu
sakry biskupiej.
Objął stolicę
w Utrechcie
jako arcybiskup.
Działał także
na terenie
przyszłego Luksemburga.
Willibrord zmarł
w roku 739.

Obecny
Arcybiskup Utrechtu
– Antonius Jan
Glazemaker,
pełniący
jednocześnie
funkcję
przewodniczącego
Międzynarodowej
Konferencji
Biskupów
Starokatolickich
– jest 73 kanonicznym
następcą
św. Willibrorda.



TRZYNASTA NIEDZIELA PO ZESŁANIU DUCHA ŚWIĘTEGO

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Galatów (3, 16—22)

Bracia: Obietnice były dane Abrahamowi i potomstwu jego. Nie powiedziano: i potomkom, jakoby mowa była o wielu, ale jak gdyby o jednym: I potomkowi twemu, którym jest Chrystus. Powiadam tedy: Testamentu potwierdzonego przez Boga nie może obalić Zakon dany w czterysta trzydzieści lat później, żeby obietnica stała się próżna. Albowiem jeżeli dziedzictwo dane było na mocy Zakonu, to już nie z obietnicy. A jednak Abrahamowi przez obietnicę Bóg udzielił daru łaski. Po cóż więc Zakon? Nadany był ze względu na przestępstwa, ażeby przyszło potomstwo, któremu dana była obietnica: ogłosili go aniołowie za sprawą pośrednika tam, gdzie jest tylko jedna strona, a Bóg jest jeden. Czyżby tedy Zakon przeciwny był obietnicom Bożym? Bynajmniej. Gdyby bowiem dany był Zakon, który by mógł ożywiać, usprawiedliwienie byłoby rzeczywistością z Zakonu. Lecz Pismo zamknęło pod grzechem, aby przez wiarę w Jezusa Chrystusa ziszcza się obietnica wierzącym.

Ewangelia według św. Łukasza (17, 11—19)

Onego czasu: Gdy Jezus zdążył do Jeruzalem, przechodził śródkiem Samarii i Galilei. A gdy wchodził do niektórej osady, zabiegło Mu drogę dziesięciu mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka i zawołali, mówiąc: Jezusie, nauczycielu zmiłuj się nad nami. A ujrawszy ich, rzekł: Idźcie, ukażcie się kapłanom. I stało się, gdy szli, że byli oczyszczeni. A jeden z nich, skoro zobaczył, że był uzdrowiony wrócił się, głosem wielkim wielbiąc Boga i padł na oblicze do stóp Jego, dziękując: a był to Samarytanin. A Jezus odpowiadając rzekł: Czyż nie dziesięciu było oczyszczonych? Gdzie jest dziesięciu? Nie znalazł się nikt, kto by wrócił i dał chwałę Bogu, jeno ten cudzoziemiec. I rzekł mu: Wstań, idź, bo wiara twoja uzdrowiła cię.

„Gdzie jest dziesięciu”

Perykopy przeznaczone na dwie poprzednie niedziele kładły nacisk na czynną miłość bliźniego. Zbawiciel pouczał w nich, że obowiązkiem każdego uczciwego człowieka, a szczególnie chrześcijanina, jest świadczenie dobra i udzielanie pomocy wszystkim przyciśniętym nieszczęściem, nawet wrogom. Uzdrawienie głuchoniemego i przypowieść o miłosiernym Samarytaninie zniewalają nas do dobrego działania. Uczniom Chrystusa nie wolno przejść obojętnie obok człowieka potrzebującego pomocy. Zachęta do naśladowania postawy Samarytanina, powinna dla nas mieć moc rozkazu: „Idź i czyn podobnie”.

Dzisiejszy fragment Ewangelii, opowiadający o uzdrowieniu dziesięciu trędowatych, jest jakby następnym przykładem Chrystusowej dobroci, okazywanej ludziom najniešťczęśliwszym. Jednak przewodnią myślą wyjątku Dobrej Nowiny, który dziś rozważamy, jest inna cnota, czyli sprawność moralna ludzkiego serca — wdzięczność! Jeśli z czynieniem dzieł miłosierdzia nie jest dobrze, to z okazywaniem wdzięczności wobec dobroczyńców jest jeszcze gorzej. Chrystus uzdrowił dziesięciu ludzi, uwolnił ich od choroby zaliczanej do najstraszniejszych na jakie może zapaść człowiek, a ci, doznawszy tak wielkiej dobroci, odeszli bez słowa podziękowania. Tylko jeden i to obcy zreflektował się, wrócił do swojego Dobroczyńcy, by wyrazić elementarną wdzięczność: „Jeden z nich, gdy zobaczył, że jest uzdrowiony, wrócił się, chwalać wielkim głosem Boga. I padł na twarz u nóg Jego. A było to Samarytanin”. Jeden ratuje cząstkę honoru całej dziesiątki! Robi to dobre wrażenie, ale nie usuwa goryczy z serca Jezusa, który stwierdza: „Czyż nie dziesięciu było uzdrowionych? A gdzie jest dziesięciu? Nie znalazł się za-

den, który by wrócił oddać chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec!”

Na tle niewdzięczności ziomeków Chrystusa, Samarytanin urosł w oczach Boskiego Lekarza do wyjątkowej roli, chociaż spełnił tylko to, co każdy powinien spełnić.

Mijają stulecia, a sytuacja w tym względzie nie uległa zasadniczej poprawie. Może jest obecnie więcej kurtuazji. Może każdy obdarowany potrafi powiedzieć: „dziękuję”, ale procent ludzi naprawdę wdzięcznych, którzy widząc łaskę uzdrowienia czy inne dary, padają na twarz i dziękują Bogu — głównemu Sprawcy wszelkiego dobrodziejstwa — chyba się nie zwiększył. Jeszcze zaniesiemy kwiaty lekarzowi, jeszcze powiemy wierszyk gronu nauczycielskiemu na pożegnanie szkoły, jeszcze stać nas na kartkę imienninową czy urodzinową dla rodziców. Dobre i to, bo nieraz mijają lata, a syn czy córka nie odwiedzą matki staruszki, wegetującej na skromnej rencie i usychającej z tęsknoty i żalu za dziećmi, którym nie umiała przelać elementarnej cnoty wdzięczności. Ona wyprzedzała pragnienia swych pociech, starała się usuwać spod ich stóp wszelkie przeszkody, niczego za to nie żądając, więc nawykli synowie brać i tylko brać, utwierdzeni w przekonaniu, że samym braniem czynią rodzicom łaskę i przyjemność. Niekiedy jedna matka potrafi wychować, ubrać i wyżywić pięć i więcej córek, ale one razem nie potrafią zapewnić swojej rodzicielce spokojnej starości. Cięży im tak dalece obowiązek wdzięczności, że gotowe złożyć troskę o staruszkę w ręce Państwa. Może to trochę nie na temat, może zbyt bolesna i gorzka refleksja, ale skłania do niej lektura wielu listów różnych rubryk w gazetach i widok cichych łez spływających po usianych zmarszczkami twarzach samotnych, starych kobiet, zapomnianych przez zdrowe, używające życia dorosłe dzieci.

Jeszcze gorzej bywa z wdzięcznością należną Bogu. Przyciśnięci chorobą potrafimy przypomnieć sobie o Chrystusie, o Matce Boskiej. Biegniemy do świątyni, chwytamy się tej ostatniej deski ratunku i do niebios dochodzi jeszcze donośniejszy krzyk, niż owych trędowatych ludzi: „Jezusie, Nauczycielu, zmiłuj się nad nami”. Zapominamy o doznanym dobrodziejstwie. Zapominamy nawet o tym, co jest najważniejsze — o trosce należnej duszy. Znowu mijają miesiące i lata, a nas nie widać regularnie na niedzielnej Mszy świętej, nie naprzykrzamy się niebu z codzienną modlitwą, czy respektem dla przykazań. Bóg musi dopiero potrząsnąć nami, byśmy obudzili się z letargu i przyciśnięci kolejną potrzebą, wołali donośnie o pomoc i ratunek. Teraz Chrystus ma obowiązek wystawić niewdzięcznika na próbę. „Nie potrafiłeś docenić tylu wcześniej otrzymanych dobrodziejstw, pokrzyżuj sobie dłużej! O chorobach ciała i potrzebach doczesnych myślisz nieustannie, ale o tym, że trąd grzechu od tylu lat zżera twoją duszę, nawet nie wspomnisz i chcesz być zawsze wysłuchany?”

W społeczności żydowskiej istniało niesłuszne mniemanie, że wszelkiego rodzaju kalectwa i choroby — takie właśnie jak nieuleczalny trąd — uważano za karę Boga, nałożoną za popełnione ciężkie grzechy. Z tej racji faryzeusze pytali Jezusa, wskazując; na ślepego młodzieńca: „Kto zgrzeszył, on, czy jego rodzice?” Wtedy padła odpowiedź, że ani młodzieńiec, ani jego rodzice. W naszych jednak wypadkach często sami bywamy sprawcami swojego nieszczęścia, przez głupotę lub grzech. Warto, a nieraz jest to nawet warunek absolutnie konieczny, usunąć źródło infekcji i dopiero wówczas prosić o łaski. Trędowaci nie prosili o uzdrowienie, ich błaganie są bardziej ogólne: „Jezusie, zmiłuj się nad nami!” Usunął Panie przyczynę i skutek nieszczęść ciążyących na nas — tak można interpretować ich modlitwę. Jezus najpierw leczył duszę. „Odpuszczają ci się grzechy twoje” — mówił Jezus, a dopiero później przywracał zdrowie ciała. Pamiętajmy o tym porządku i umiejmy być wdzięczni.

Ks. A.B.

SERDECZNIE WITAMY W WARSZAWIE

w dniach od 26 sierpnia do 2 września

MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ BISKUPÓW STAROKATOLICKICH UNII UTRECHCKIEJ

W imieniu Rady Synodalnej i moim własnym witam serdecznie Dostojne Kolegium Biskupów Starokatolickich Holandii z Arcybiskupem Utrechtu Jego Eminencją Antonim GLAZEMAKEREM na czele. Witamy długoletniego Arcybiskupa Utrechtu i przewodniczącego Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej, emerytowanego Arcybiskupa Jego Eminencją Marinusa KOKA i ordynariusza Diecezji Haarlem Jego Ekscelencją Biskupa Anzelmus van KLEEFA.

Z uczuciem wdzięczności witamy Jego Ekscelencją Biskupa Leona GAUTHIERA — zwierzchnika Kościoła Starokatolickiego Szwajcarii i sekretarza Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej.

Bardzo serdecznie witamy Jego Ekscelencją Biskupa Józefa BRINKHUESA — zwierzchnika Kościoła Starokatolickiego w Republice Federalnej Niemiec i skarbnika Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej.

Witamy także nowo kreowanego koadiutora elekta Sigisberta KRAFTA.

Witamy szczerze i po bratersku Jego Ekscelencją Biskupa Mikołaja HUMMELA — zwierzchnika Kościoła Starokatolickiego Austrii i rzeczywistego członka Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej.

Po bratersku i z radością witamy Jego Ekscelencją Biskupa Franciszka ROWIŃSKIEGO — Pierwszego Biskupa Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanadzie, członka Biura Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej.

Witamy całym sercem Jego Ekscelencją Biskupa Józefa NIEMIŃSKIEGO — ordynariusza PNKK w Kanadzie i rzeczywistego członka Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej.

Witamy wszystkich uczestników Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej i życzymy Bożego błogosławieństwa, pomyślnych obrad i przyjemnego pobytu w Polsce.

Wasze Eminencje, Wasze Ekscelencje, Dostojni Bracia!

Już po raz drugi mamy zaszczyt gościć Międzynarodową Konferencję Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej w Polsce. Poprzednia sesja odbyła się w Krakowie.

Przy okazji naszego braterskiego spotkania. Wasze Eminencje i Wasze Ekscelencje, zechcieli odwiedzić cały szereg parafii na południu i zachodzie Polski, a także złożyli hołd tym wszystkim, którzy w bestialski sposób zostali pozbawieni życia w b. obozie zagłady w OŚWIĘCIMIU i BRZEZINCE.

Obecna sesja odbędzie się w Warszawie, w naszej bohaterkiej stolicy, która w wyniku II wojny światowej legła w gruzach. Pozostały smutne wspomnienia, zgliszcza i popioły. Jednak dzięki wysiłkowi całego Narodu Polskiego została odbudowana WARSZAWA.

Czcigodni Ojcowie!

Sesja Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej zbiega się z 46 rocznicą wybuchu II wojny światowej. W dniu 1 września 1939 r. na stolicę Polski — Warszawę spadły pierwsze bomby. Rozpoczęła się straszna pożoga wojenna. II wojna światowa pochłonęła 6 milionów 225 tysięcy Polaków.

W tym roku obchodzimy także 40 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, rocznicę wolności i niepodległości Polski. Was, Czcigodni Ojcowie, prosimy o modlitwy przyczynne, aby już nigdy więcej nie powtórzył się warszawski wrzesień, aby nigdy więcej nie było wojny.

My, Polacy, składamy nasze dziękczynienie Bogu Wszechmogącemu za to, że pozwolił nam zagoić wojenne rany, że mogliśmy odbudować nasz kraj i za to, że nasza bohaterka stolica Warszawa staje się z każdym dniem piękniejsza.

Zyczymy wszystkim, aby żyli i pracowali w pokoju. Zyczymy, aby Berlin stał się miastem pokoju, aby tętniło w nim życie, aby jasno nad tym miastem świeciło słońce. Zyczymy naszym Dostojnym Braciom, aby Waszyngton, Ottawa, Berno, Haga, Wiedeń, Praga oraz wszystkie stolice współczesnego świata tętniły życiem, aby mieszkańcy tych stolic mogli spać spokojnie, aby na pokojowych podstawach budowali bezpieczne i szczęśliwe jutro swoich narodów. Prosimy o przekazanie tych życzeń i naszych pozdrowień tym wszystkim, którzy trwają z nami w społeczności starokatolickiej.

W katedrze warszawskiej myśli nasze kierować będziemy do Boga Wszechmogącego, składając wspólne dziękczynienie za dar łaski, za jedność w działaniu, za szczęśliwe przybycie do Polski. Przez kilka najbliższych dni wszystkie sesje Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich rozpoczynać będziemy od Mszy Świętych, odprawianych na chwałę Przedwiecznego, a na nasze uświęcenie i zbawienie.

Pragnę zapewnić, iż Rada Synodalna uczyni wszystko, aby godnie wypełnić obowiązki gospodarza. Na czas trwania Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich oddajemy naszą katedrę w Warszawie do Waszej dyspozycji, prosząc Was, Ojcowie, o modlitwy przyczynne w intencji Kościoła, Jego Biskupów, Kapłanów, Wiernych, a także w intencji Bożego błogosławieństwa dla Polskiego Narodu. Oczekujemy, iż pokrzepicie serca nasze i ubogacie myśli nasze Słowem Bożym. Niech Pan nasz, Jezus Chrystus, sprawi, abyśmy wspólnie siali i razem zbierali plony naszego apostołskiego trudu.

Dostojni Bracia w Urzędzie Arcypasterskim!

Od czterdziestu już lat społeczność polskokatolicka gromadzi się w tutejszej świątyni, aby czerpać ze źródeł Zbawicielowych, aby uczestniczyć w ofierze krzyżowej Chrystusa we Mszy świętej, aby być „w bliskości Boga”. W katedrze tej odbyło się wiele wspaniałych uroczystości ogólnokościelnych. Z tej ambony przemawiali wielu naszych poprzedników, takich jak: biskup Józef Padewski, biskup Leon Grochowski, biskup Jan Jasiński, biskup Jan Misiaszek, biskup Walter Słowakiewicz, biskup Eugeniusz Magyer, biskup Julian Pękala, biskup Maksymilian Rode, biskup Tadeusz Zieliński, biskup Franciszek Rowiński, biskup Józef Niemiński, biskup Antoni Rysz, arcybiskup Marinus KOK, biskup Nikolaus Hummel, a także metropolici i biskupi Kościoła Prawosławnego i Kościoła Anglikańskiego.

Od 1953 do 1962 roku byłem proboszczem parafii katedralnej. Większość kapłanów Kościoła Polskokatolickiego w tej katedrze otrzymało święcenia kapłańskie z rąk: biskupa Leona Grochowskiego, biskupa Juliana Pękali, biskupa Maksymiliana Rodego i biskupa Tadeusza Majewskiego. W katedrze Św. Ducha przyjąłem do Kościoła Polskokatolickiego byłych kapłanów Kościoła Rzymskokatolickiego, udzieliłem im jurysdykcji. Wszyscy ci kapłani konstruktywnie pracują w naszym Kościele.

W dniu 5 lipca 1966 roku w tej katedrze odbył się Synod Ogólnopolski, na którym wikariusz generalny Diecezji Krakowskiej — ks. inf. Tadeusz R. Majewski został wybrany kandydatem na biskupa elekta z przeznaczeniem na urząd ordynariusza Diecezji Warszawskiej.

W tej świątyni odbyła się w dniu 29 lipca 1979 r. uroczystość nadania sakry biskupiej ks. elektowi Jerzemu Szotmillerowi, a w dniu 5 czerwca 1983 roku uroczystość nadania skary biskupiej ks. elektowi doktorowi Wiktorowi Wysoczańskiemu.

Tu poleciliśmy miłosierdziu Bożemu i odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku śp. biskupa Leona Grochowskiego, śp. biskupa Juliana Pękale, śp. ks. Edwarda Narbuttowicza, ks. Zachariasza Olejnika, a także zasłużonych działaczy Kościoła Polskokatolickiego.

Zgodnie z uchwałą Rady Synodalnej z dnia 23 lipca 1935 r. obrady Synodu Ogólnopolskiego, który odbędzie się w dniach 9—11 grudnia 1986 r. rozpoczną się uroczystym nabożeństwem odprawionym w tutejszej katedrze. Waszym modlitwom przyczynnym, Dostojni Bracia Arcybiskupi i Biskupi, polecam przyszłe ogólnopolskie zgromadzenie Kościoła Polskokatolickiego w Polsce.

Podczas krótkiego pobytu zapoznajcie się, Dostojni Bracia, z życiem, działalnością i rozwojem Kościoła Polskokatolickiego w Polsce. Jest powszechnie przyjęty zwyczaj, że młodszy brat chętnie słucha rad i wskazówek starszego brata. Za życzliwość i mądre wskazówki z góry dziękujemy.

Zyczę Bożego błogosławieństwa i przyjemnego pobytu w Polsce. Wam, Czcigodni Ojcowie, jak również wszystkim osobom towarzyszącym.

Wasz w Chrystusie Panu

+ Biskup Tadeusz R. MAJEWSKI
Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego
Ordynariusz Diecezji Warszawskiej

ORGANY MIĘDZYNARODOWE STAROKATOLIKÓW, ICH CELE I ZADANIA

Biskupi starokatolicy Holandii, Niemiec i Szwajcarii we wrześniu 1889 r. zawarli umowę, do której jeszcze pod koniec tegoż roku przystąpił administrator Kościoła w Austrii, a w czasie późniejszym Kościoły powstałe na przełomie XIX i XX w. oraz po pierwszej wojnie światowej w Ameryce i Europie wschodniej. Kościoły te tworzą Unię Utrechcką, organizację, która jest „wolnym związkiem samodzielnych starokatolickich Kościołów krajowych, uznających te same zasady wiary, ustroju i służby Bożej”.

Zawarta we wrześniu 1889 r. umowa biskupów starokatolickich zjednoczonych w Unii Utrechckiej, z późniejszymi zmianami, stwierdza, że „Kościoły kierowane i reprezentowane przez biskupów zjednoczonych w Unii Utrechckiej pozostają ze sobą w pełnej wspólnotocie kościelnej. Podstawą zaś wspólnoty biskupów i ich Kościołów jest „wspólne opowiedzenie się za Utrechcką Deklaracją Wiary z 24 września 1889 r. i wspólna im katolickość urzędu i kultu”.

Dla utrzymania wspólnoty kościelnej biskupi zbierają się regularnie jako Międzynarodowa Konferencja Biskupów Starokatolickich. Jest to najwyższy organ Unii. W myśl art. 5 umowy, do kompetencji MKBS należą wszystkie sprawy dotyczące utrzymania Wspólnoty Kościołów Starokatolickich oraz stosunków z innymi Kościołami. MKBS nie sprawuje samodzielnej jurysdykcji w poszczególnych Kościołach, może jednak posiadać jurysdykcję biskupią na terenach misji starokatolickich i sprawować ją przez jednego lub kilku swoich członków. Każdy biskup jest zobowiązany do realizacji — w zakresie swojej jurysdykcji — postanowień MKBS. Jeśli w ramach ustroju danego Kościoła nie jest do tego w pełni lub po części kompetentny, to musi dążyć, ażeby postanowienia te były realizowane przez odpowiednie organy kościelne.

W dalszych postanowieniach tego artykułu stwierdza się, że MKBS jest upoważniona do zajmowania stanowiska w spornych kwestiach wiary i moralności, składania w imieniu Wspólnoty Kościołów Starokatolickich deklaracji w sprawach zasad wiary wobec innych Kościołów oraz do zawierania porozumień z innymi Kościołami o wzajemnych stosunkach kościelnych (w oparciu o zasady wymienione w Utrechckiej Deklaracji Wiary z 23 września 1889 r.). W tych sprawach biskupi mają działać za zgodą swoich Kościołów. Na podkreślenie zasługuje także postanowienie, w myśl którego deklaracje w kwestiach wiary i moralności powinny być podane do publicznej wiadomości w Kościołach kierowanych i reprezentowanych przez biskupów zjednoczonych w MKBS jako ich orzeczenia doktrynalne.

Zgodnie z umową biskupi udostępniają też sobie nawzajem swoje rozporządze-

nia urzędowe, listy pasterskie, mszały, rytuały, pontyfikały, katechizmy, podręczniki, aktualne rejestry duchownych, protokoły swoich Synodów i inne dokumenty oraz wzajemnie informują się o dokonanych w ich Kościołach wyborach i konsekracjach biskupów. Dokument zastrzeżony, by biskupi nie podejmowali żadnych zobowiązań wobec innych Kościołów bez uprzedniego wspólnego przekonsultowania sprawy i zezwolenia MKBS. W szczególności biskupi są zobowiązani do nieudzielania sakry biskupiej innym Kościołom oraz nieuczestniczenia w nakładaniu rąk bez zgody MKBS. Dla udzielenia sakry biskupiej w Kościołach, z którymi Unia Utrechcka pozostaje w interkomunii, może wystarczyć decyzja Biura MKBS przekazana jej członkom (art. 8 i 10).

W art. 11 umowy postanawia się, że kapłani udający się z jednej starokatolickiej diecezji do innej i zatrzymujący się tam przez pewien czas, mogą być dopuszczeni do sprawowania duchownych czynności urzędowych tylko wtedy, jeśli są zaopatrzeni w biskupie listy polecające; dla formalnego przyjęcia do kleru innej diecezji wymagane jest konieczne zwolnienie kapłana przez jego biskupa.

Starokatolicy od początku kładą wielki nacisk na studia teologiczne, toteż w myśl art. 12 umowy „biskupi zobowiązani są do udzielania święceń kapłańskich tylko takim kandydatom, którzy posiadają konieczne przymioty oraz mogą wykazać się wymaganymi przez przepisy ich Kościoła studiami teologicznymi i egzaminami”.

Niebagatelne znaczenie ma art. 14, z którego wynika, że odejście danego biskupa i jego Kościoła od zasad zawartych w Deklaracji Utrechckiej oraz od wspólnej biskupom starokatolickim i ich Kościołom katolickości urzędu i kultu może pociągnąć za sobą orzeczenie o utracie członkostwa MKBS. Orzeczenie, czy jakiś Kościół odszedł od tych zasad (art. 2 umowy) i tym samym utracił uczestnictwo we Wspólnocie Kościołów Unii Utrechckiej, należy do kompetencji MKBS. Do kompetencji tego organu należy także „orzeczenie, czy jakiś biskup na skutek znacznych uchybień przeciw wierze lub zasadom moralnym utracił członkostwo MKBS”.

Obrady MKBS przebiegają zgodnie z regulaminem. Regulamin ten stanowi, że prezydentem MKBS jest arcybiskup Utrechtu, który przewodniczy w jej obradach. Biuro Konferencji tworzą prezydent, sekretarz i kwestor. Dwaj ostatni wybierani są spośród uprawnionych do głosowania członków MKBS na okres sześciu lat. Biuro prowadzi urzędową listę biskupów i Kościołów należących do Unii Utrechckiej oraz listę tych Kościołów, które powinny powiadamiać Unię Utrechcką o wakacie i obsadzeniu na nowo stolicy

biskupiej. Konferencja zbiera się przynajmniej raz w roku. Sesja nadzwyczajna musi być zwołana, jeśli co najmniej dwóch biskupów z różnych krajów zażąda tego na piśmie z podaniem powodów. Obrady MKBS są poufne, a jej członkowie mogą informować swoje kierownictwo Kościoła o wynikach obrad, o ile Konferencja nie zabrania tego w jakimś konkretnym przypadku. Poza tym, jeśli MKBS zdecyduje, może być opublikowany komunikat o wynikach obrad (art. 1, 2, 5 i 9 regulaminu).

Do ukonstytuowania się Kościołów starokatolickich powstałych po I Soborze Watykańskim, a następnie zjednoczenia biskupów w Unii Utrechckiej w ogromnej mierze przyczyniły się Kongresy Starokatolików. Omawiając ten nurt starokatolicyzmu powiedzieliśmy już, że wybór pierwszego biskupa starokatolickiego w Niemczech nastąpił dopiero w 1873 r., w Szwajcarii w 1876 r., a w Austrii w 1888 r. Wspomniane Kongresy wywodzą się z prób podejmowanych przez ks. prof. I. von Döllingera, celem zgromadzenia teologów katolickich różnych kierunków pod znakiem jedności kościelnej (od 1863 r.) oraz tradycji katolickiego ruchu świeckiego. Po I Soborze Watykańskim oba te ruchy zjednoczyły się i zwołały do Monachium I Kongres (22—24 września 1871).

Z chwilą ukonstytuowania się Kościołów starokatolickich Kongresy zaczęły stopniowo zmieniać swój charakter. Teraz nie ponosiły już one bezpośredniej odpowiedzialności za status kościelny członków ruchu starokatolickiego i ich rodzin. Po Kongresach w Monachium 1871, Kolonii 1872 i Konstancji 1873 odbyło się sześć Kongresów (w latach 1874—1888), które miały jednak charakter lokalny i sprowadzały się do narad niemieckich starokatolików. Na Kongresie w Heidelbergu (1—4 września 1888) postanowiono, że przyszłe Kongresy będą miały charakter międzynarodowy. Tak doszło do zwołania I Międzynarodowego Kongresu Starokatolików w Kolonii w dniach 11—14 września 1890 r. Było to już po powstaniu Unii Utrechckiej (24 września 1889) i po śmierci ks. prof. I. von Döllingera (10 stycznia 1890).

Odtąd Kongresy odbywają się co 4—5 lat. Do chwili obecnej odbyło się dwadzieścia jeden międzynarodowych Kongresów (do 1977 r.). Zadania i cele Kongresów sprecyzowano na II Międzynarodowym Kongresie Starokatolików w Lucernie (13—15 września 1892). W wydanym przez Kongres dokumencie stwierdzono, że „Kongres nie ma prawa ani też nie stawia sobie zadania rozstrzygać spraw dogmatycznych i mieszania się do specyficznych stosunków panujących w poszczególnych Kościołach.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż w dniu 4 lipca
br. zasnął w Panu

S. † P.

Ks. dr W. VISSER'T HOOFT

długoletni Sekretarz Generalny Światowej Rady
Kościołów.

Wiadomość o śmierci dotarła na VI Zgromadzenie
Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej w Pradze,
obradujące od 2 do 9 lipca br. Podczas sesji plenar-
nej zostało odprawione nabożeństwo żałobne w in-
tencji Zmarłego.

„Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają”

(Obj. św. Jana)

R A D A S Y N O D A L N A
KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO



Na zdjęciu od lewej: Ks. dr W. VISSER'T HOOFT, Arcy-
biskup Marinus KOK i dr Philip A. POTTER.

MAŁA ENCYKLOPEDIA TEOLOGICZNA (973)

w opracowaniu bpa M. RODEGO

S

na codzien właściwy, uroczysty jego tytuł, mianowicie jap.
→ tenno=król nieba), których pramatką miała być Amate-
rasu, bogini słońca, natomiast inni bogowie, których jest
mnóstwo, są czy byli praojcami Japończyków w ogóle.

Szkocki Kościół — to organizacja kościelna, oparta głównie
na ideologii kalwińskiej (→ kalwinizm), a zawdzięczająca
swoje powstanie J. K n o x o w i (→ J. Knox), chociaż
formalnie i prawnie utrwalił się wskutek podjętych przez
wreszcie i przez Kościół, jeśli idzie o ostatnie wieki pierw-
szego tysiąclecia naszej ery, i wskutek jego w XI w. i w
następnych wiekach podzielenia i dzielenia się — również
przez Kościoły: prawosławne, anglikańskie, protestanckie i
in. W pierwszych wiekach szkoły kościelne za swój główny
cel uważały odpowiednie przygotowania słuchaczy do przy-
jęcia chrztu św., ale uczyły też podstawowych wiadomości z
zakresu nauk świeckich. Następnie już od ok. V w. począ-
wszy niektóre ośrodki. prowadzone przez zakony, np. przez
benedyktynów, osiągnęły już względnie wysoki poziom i
stały się zaczątkiem przyszłych, coraz wyżej zorganizowy-
wanych szkół, a więc przyczyniły się do dalszego rozwoju
szkolnictwa i w ogóle. W ostatnich wiekach pierwszego ty-
siąclecia, oczywiście naszej ery, obok już dosyć powszech-

nie przyjmujących się tzw. szkół parafialnych, powszech-
nych, o elementarnym profilu ogólnooświatowym na bazie
oczywiście jak najbardziej wykształcenia i wychowania re-
ligijnego, zaczęły powstawać tzw. szkoły katedralne, kształ-
cące przede wszystkim młodzież przeznaczoną do stanu du-
chownego. Całe to szkolnictwo wkrótce zostało podporząd-
kowane władzy centralnej i w Kościele, tzn. papieżowi, czy
papiestwu. To podporządkowanie stało się pełne w drugim
tysiącleciu, kiedy to powstające pod koniec XII w. i w na-
stępnych wiekach uniwersytety również tej władzy — po-
wiedzmy tu wyraźnie rzymskokatolickiej — zostały pod-
dane i od niej uzależnione. Ten monopol Kościoła Rzymsko-
katolickiego lub Łacińskiego albo Zachodniego w zakresie
szkolnictwa wszystkich stopni, działającego w oparciu o
ustalane nowe statuty i programy nauczania, a językiem
wykładowym była łacina, zaczął być łamany w XVI w. za-
równo przez — Kościół Anglikański, jak i → reformację
protestancką, a później i przez inne Kościoły i grupy czy
związki wyznaniowe, zakładające i prowadzące swoje szko-
ły i według własnych programów. W Kościele Rzymsko-
katolickim w zakresie szkolnictwa, i nie tylko, kurczący
się stan posiadania zahamować, odzyskać utracone pozycje,
cwszem zaprowadzić nowy ustrój i nowe metody nauczania,
wprowadzić nowego ducha — miał, powstały w 1534 roku,
zakon jezuitów (→ Jezuitci). W następnych wiekach, w miarę
rozwoju oświaty w ogóle, i emancypowania się spod
kościelnych wpływów nowożytnych i współczesnych państw
oraz realizującej się zasady rozdziału Kościoła od państwa,
szkolnictwo wszystkich stopni stało się jedną z ważnych
dziedzin ich, tj. państw, działania, natomiast jeśli jeszcze
w wielu państwach tzw. szkolnictwo kościelne, niezależnie
od jego profilu czy aspektu wyznaniowego, istnieje i działa,
istnieje i działa na podstawie zezwolenia państwa i pod
jego kontrolą.

EKUMENICZNE SPOTKANIE



Na zaproszenie Jego Świątobliwości **PATRIARCHY ATHENAGORASA** w dniach od 6 do 11 czerwca 1970 r. przebywali w **PATRIARCHACIE KONSTANTYNOPOLI-TAŃSKIM**: Arcybiskup Utrechtu — Jego Eminencja **Marinus KOK** i Katolicki Biskup dla Starokatolików w Republice Federalnej Niemiec — Jego Ekscelencja Biskup **Józef BRINKHUES**

Na zaproszenie Jego Świątobliwości **PATRIARCHY DIMITRIOSIA** w dniach od 25 stycznia do 1 lutego 1982 r. przebywali w **PATRIARCHACIE KONSTANTYNOPOLI-TAŃSKIM**: Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego — Jego Ekscelencja Biskup **Tadeusz R. MAJEWSKI**, Jego Ekscelencja Biskup **Prof. Dr Maksymilian RODE** i Ksiądz **Dr Wiktor WYSOCZAŃSKI**

MAŁA ENCYKLOPEDIA TEOLOGICZNA (974)

Szkoła — to w filozofii i teologii, również w innych dziedzinach twórczości, termin, czy wyraz oznaczający społeczność wyznawców, zwolenników, uczniów głoszonego systemu, kierunku itp., określonego jego twórcy, autora, np. w tym sensie mówi się o szkole augustyńskiej, bo autorem tej nauki w zakresie filozofii chrześcijańskiej i teologii jest św. Augustyn, albo o szkole tomistycznej, bo autorem, twórcą jest św. Tomasz z Akwinu, itd.

Szkot Jan — → Duns Scotus.

Szkot Jan — → Eriugena.

Szlagowski Antoni — (ur. 1846, zm. 1956) — po studiach teologicznych w kraju, w czasie studiów dalszych w Akademii Duchownej w Petersburgu w 1890 roku otrzymał święcenia kapłańskie, a po powrocie do kraju wkrótce stał się wybitnym mówcą, kaznodzieją, a po krótkim pełnieniu obowiązków wikariuszowskich już od 1895 roku w pierwszym został profesorem Seminarium Duchownego w Warszawie, następnie profesorem teologii na Wydziale Teologii Katolickiej U.W., a również był przez jedną kadencję rektorem Uniwersytetu Warszawskiego (1927); w 1907 roku został kanonikiem Metropolitalnej Kapituły Warszawskiej, a następnie został zamianowany przez papieża biskupem sufraganiem warszawskim, natomiast jako arcybiskup tytularny zarządzał archidiecezją warszawską w ciężkich latach 1943 — 1946; trzeba podkreślić, że w czasie powstania warszawskiego zdołał uchronić przed rabunkiem lub zniszczeniem urnę z sercem Fr. Chopina. Jest też ks. arcybiskup prof. Antoni Szlagowski autorem licznych prac drukowanych: artykułów, recenzji, książek, nade wszystko wspaniałych kazań i mów. Z tej cennej spuścizny pisarskiej tu należy wymienić następujące pozycje: *Nowy Testament* (1900);

Żywot, charakterystyka i dzieła Fabiana → *Birkowskiego* (1901); *Wstęp ogólny historyczno-krytyczny do Pisma świętego* (4 tomy; 1907—1908); *Mowy pogrzebowe* (1909); *Kazania pasyjne* (trzy serie; 1899—1909); *Mowy akademickie* (1924); *Mowy narodowe* (1927).

Schlichtyng Jonasz — (Schlichting, Schlichtynk; ur. ok. 1592, zm. 1661) — teolog, jeden z przywódców arianiskich w Polsce i wykładowców w Rakowie, pisarz, autor szeregu prac o arianiskim, socyniańskim ukierunkowaniu. M.in. napisał komentarze do Ewangelii według św. Jana i do Listów św. Pawła, św. Piotra i św. Jana; komentarze te zostały wydane w j. łacińskim już po śmierci autora pt. *Commentaria posthuma in plerosque Novi Testamenti libros* (2 tomy; 1665 — w Amsterdamie w Bibliotheca Fratrum Polonorum; czyli po polsku: *Komentarze* (wydane po śmierci autora) *do wielu ksiąg Nowego Testamentu* w: Bibliotece Braci Polskich w Amsterdamie).

Szmalkaldzki Związek — zawarł między sobą 27 lutego 1531 roku w m. Schmalkalden (Turyngia) protestanci książęta i protestanckie miasta Niemiec w celu obrony ich wyznania przeciw ces. Karolowi V i katolikom. W 1532 roku cesarz, widząc ich przewagę i licząc się z ich aktualnie politycznymi wpływami, zawarł z nimi pokój w Norymberdze. Po latach wskutek wewnętrznych rozgrywek Związek mimo licbowego w tzw. dołach wzrostu „u góry” osłabił, cesarz zaś zdołał się wzmocnić m.in. również wskutek zawarcia w 1544 roku pokoju z Francją i w konsekwencji wystąpił zbrojnie przeciw temu o charakterze polityczno-religijnym spójuszowi lub związkowi szmalkaldzkiemu. W lipcu 1546 roku doszło do tzw. wojny szmalkaldzkiej. Zwyciężył cesarz, m.in. również wskutek powstałej między lu-

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA

pw. KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW i św. WILLIBRORDA

W CZĘSTOCHOWIE

1 września 1985 r.

*„Bom obrał i poświęcił to miejsce,
aby tam imię moje było na wieki
i żeby tam trwały oczy moje i serce moje
po wszystkie dni” (II Ks. Kronik 6,10).*

W roku 1942, w okresie okupacji hitlerowskiej, w warunkach konspiracyjnych, w Częstochowie odbywały się nabożeństwa Kościoła Polskokatolickiego. Organizatorem i duszpasterzem nowej parafii był proboszcz parafii warszawskiej ks. Julian PEKALA, który po Synodzie Ogólnopolskim od grudnia 1951 objął rządy Kościoła Polskokatolickiego w Polsce.

W roku 1960 ordynariusz Archidiecezji Warszawskiej J.E. Biskup dr Maksymilian RODE dekretem kościelnym erygował parafię pw. Królowej Apostołów w Częstochowie, oraz zamianował proboszczem parafii ks. dziek. Czesława JAN-KOWSKIEGO, a następnie powierzył duszpasterstwo tej parafii ks. Jerzemu SZOTMILLEROWI.

W bardzo trudnych warunkach lokalowych ks. proboszcz Jerzy SZOTMILLER organizował życie religijne wśród społeczności polskokatolickiej w CZĘSTOCHOWIE. Przez wiele lat kaplica przy ul. Dąbrowskiego 16 spełniała wymogi życia sakramentalnego polskokatolików w CZĘSTOCHOWIE.

W dniu 30 grudnia 1977 r. Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego Biskup Tadeusz R. MAJEWSKI zwrócił się do WOJEWODY CZĘSTOCHOWSKIEGO z wnioskiem o wyrażenie zgody na budowę kościoła w CZĘSTOCHOWIE. DECYZJĄ WOJEWODY nr Wz-6816/73/79 z dn. 23.08.1979 wyrażono zgodę.

Po uzyskaniu lokalizacji, po pokonaniu wielu trudności, Rada Synodalna zaakceptowała projekt architektoniczny kościoła w Częstochowie. Kilkakrotnie zwracałem się apelem do całego Kościoła Polskokatolickiego o ofiary. Wszystkie ofiary na budowę kościoła były podawane na łamach naszego tygodnika „RODZINA”. Ogromny wkład finansowy na ten cel wniosło Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików.

Rozpoczęła się ciężka i trudna praca: inżynierów, fachowców i robotników. Na szczególną uwagę zasługuje niefachowa, a bardzo cenna praca wykonywana z entuzjazmem i pełnym zaangażowaniem przez wszystkich niemal częstochowskich parafian.

Nad całością prac budowlanych czuwa proboszcz parafii częstochowskiej J.E. Biskup Jerzy SZOTMILLER przy konstruktywnej współpracy wikariusza parafii ks. Witolda IWANOWSKIEGO i pomocy Rady Parafialnej oraz Towarzystwa Niewiast Adoracji Najświętszego Sakramentu.

Czcigodni Bracia w Urzędzie Pastorskim — Umiłowany Ludu Boży.

Od wieków lud wierny budował Bogu, nieśmiertelnemu i niewidzialnemu Królowi wieków, kościoły. Gdy otworzymy Księgę Pisma Świętego, to już na pierwszych stronach tej Księgi pojawia się człowiek, czytamy w niej historię o ołtarzu, o dwu ołtarzach: Kaina i Abła. Pismo Święte mówi o ołtarzach: o ołtarzu Noego, Abrahama, Melchizedecha, Jakuba, a następnie o świętym ołtarzu Nowego Testamentu w Wieczniku, gdzie został ustanowiony Najświętszy Sakrament przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Zdajemy sobie sprawę, że niełatwo jest budować nowe kościoły. Ktokolwiek budował własny dom mieszkalny, wie ile wysiłku i pracy wymaga niewielka budowa, a cóż dopiero budowa nowego kościoła.

Korzystając z okazji sesji Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej, która w dniach od 26 sierpnia do 2 września br. odbędzie się w Warszawie, a więc korzystając z obecności Czcigodnych Księży Biskupów, postanowiliśmy w niedzielę dnia 1 września br. dokonać poświęcenia kościoła pw. Królowej Apostołów i Św. Willibrorda w CZĘSTOCHOWIE.

„Bom obrał i poświęcił to miejsce, aby tam imię moje było na wieki i żeby tam trwały oczy moje i serce moje po wszystkie dni” (II Ks. Kronik 6,16). W takich to słowach Bóg powiedział o świątyni Salomona, świątyni Starego Testamentu, w której nie było Najświętszego Sakramentu. W kościołach naszych przebywa bezustannie Chrystus Eucharystyczny. Do kościołów Nowego Przymierza trzeba zastosować te Boże słowo, że tam nie tylko imię Boże jest na wieki, lecz sam Jezus Chrystus zapewnił Apostołów i ich następców, że „A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Niech więc ten dom wzniesiony przez nas dla większej chwały Bożej, dla uczczenia Najświętszej Bogarodzicy Dziewicy — Królowej Apostołów i świętego Willibrorda i duchowego pożytku wiernego ludu będzie dla nas miejscem świętym i naszym sanktuarium Maryjnym w Częstochowie. W tym kościele odprawiane będą każdego dnia Msze Święte. W tej świątyni udzielane będzie Ciało Chrystusa wiernym, by ich zasilali i dusze ich strzec na życie wieczne. W tym kościele udzielać będziemy Sakramentu Chrztu świętego, wierni przystępować będą do Sakramentu Pokuty, do Spowiedzi świętej usznej i powszechnej, by odzyskać łaskę uświęcającą. W tej nowo wzniesionej świątyni sprawowane będą inne sakramenty i sakramentalia, ku zbudowaniu wiernych. W tym kościele czytana będzie święta Ewangelia i będzie głoszone Słowo Boże tłumaczone ku pokrzepieniu serc i umysłów dla tych, którzy treścią tajemnicy wiary świętej będą ubogaceni.

Z prawdziwym wzruszeniem i wielką radością patrzymy na nasze wspólne dzieło, na dzieło pracy rąk naszych, na ten wspaniały kościół, który wprowadzie jeszcze jest w stanie surowym, a którego poświęcenie wieńczy trudy i wszystkie prace.

Ja, Wasz Biskup, składając korne dziękczynienie Bogu Wszechmogącemu i oddając nowo wybudowany kościół pod opiekę Bogarodzicy Najświętszej Maryi Panny — Królowej Apostołów i świętego Willibrorda, serdecznie wszystkim dziękuję: niech Bóg Wszechmogący wynagrodzi Wasze ofiary i poświęcenie dla Bożej i narodowej sprawy. Niech kościół Królowej Apostołów w Częstochowie będzie zawsze wypełniony przez wierny polski lud, niech w tym kościele rozbrzmiewa chwała Boża, niech służy zbawieniu dusz nieśmiertelnych.

Dziękuję Wam, dostojni Bracia Biskupi, za trud podróży, za udział w poświęceniu kościoła, bo Bóg: „obrał i poświęcił to miejsce”.

† Biskup Tadeusz R. MAJEWSKI
Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego
Ordynariusz Diecezji Warszawskiej



Arcybiskup Andrzej RINKEL przekazuje urząd Arcybiskupa Utrechtu swemu kanonicznemu następcy Arcybp. Marinusowi KOKOWI, 8 listopada 1970 r.



Pierwszy Biskup Niezależnego Kościoła Katolickiego na Filipinach Jego Ekselencja Gregorio Aglipay LABAYAN.



Przedstawiciele Kościołów: Starokatolickiego, Anglikańskiego i Prawosławnego w czasie Międzynarodowego Kongresu Starokatolików w Hilversum w roku 1948.



Uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Starokatolików w Hilversum, 1948 r.



Pierwsza w świecie katedra Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w SCRANTON, PA.



OLTARZ TWARZĄ do LUDU wprowadził Pierwszy Biskup PNKK Franciszek HODUR. Na zdjęciu: w katedrze przed kazaniem pieśń do Ducha św.; klęczą bp Franciszek HODUR i bp Jan MISIASZEK.



ngresu Starokatolików w Rhein-



Uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Biskupów, Bonn 1980 r.



Spotkanie Jego Świątobliwości JANA PAWŁA II z Jego Ekszelencją Arcybiskupem Utrechtu Marinusem KOKIEM w Rzymie

EKUMENICZNE SPOTKANIA



Spotkanie Jego Świątobliwości JANA PAWŁA II z Jego Ekszelencją Biskupem Józefem NIEMIŃSKIM — Ordynariuszem PNKK w Toronto



Spotkanie Jego Świątobliwości JANA PAWŁA II z delegacją POLSKIEJ RADY EKUMENICZNEJ w Warszawie. Na zdjęciu od lewej: Jego Eksceleńcja Biskup Wiktor WYSOCZAŃSKI, Jego Eksceleńcja Biskup Tadeusz R. MAJEWSKI, Jego Eksceleńcja Biskup Janusz NA-RZYŃSKI

Z PAPIEŻEM JANEM PAWŁEM II



Jego Eminencja Ks. Kardynał Józef GLEMP wita: Jego Eksceleńcję Biskupa Tadeusza R. MAJEWSKIEGO i Jego Eksceleńcję Biskupa Wiktora WYSOCZAŃSKIEGO



J.E. Biskup dr Franciszek ROWIŃSKI.
Pierwszy Biskup PNKK w Stanach Zjednoczonych A.P. i Kanadzie, konsekrowany na biskupa w katedrze pw. Wszystkich Świętych w Chicago, w dniu 6 maja 1959 roku przez J.E. Pierwszego Biskupa Leona GROCHOWSKIEGO



J.E. Biskup Antoni RYSZ.
Ordynariusz Diecezji Centralnej PNKK i Proboszcz Pierwszej Parafii w Scranton, Pa. Konsekrowany na biskupa w katedrze pw. Św. Stanisława w Scranton, Pa. przez J.E. Pierwszego Biskupa Leona GROCHOWSKIEGO



J.E. Biskup Leon GAUTHIER
— zwierzchnik Kościoła Starokatolickiego SZWAJCARII
udziela **SAKRAMENTU BIERZMOWANIA** w kaplicy
misji starokatolickiej w Paryżu



J.E. Biskup Józef BRINKHUES katolicki biskup dla
Starokatolików w Republice
Federalnej Niemiec w otoczeniu
duchowieństwa przy wręczeniu
oryginalnego pastorału



Kościół Starokatolicki pw. św. Cypriana w **BONN**



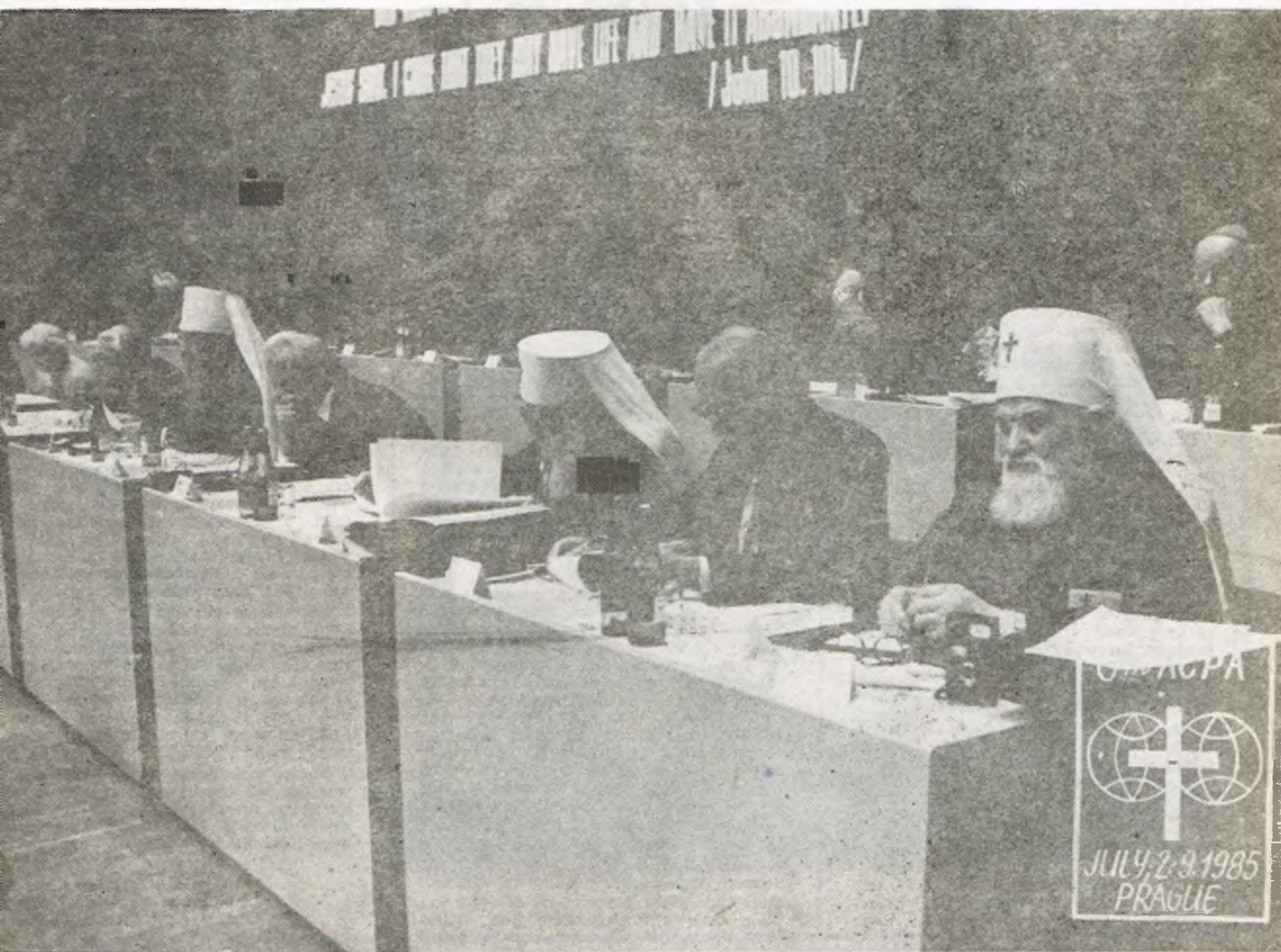
Metropolita Damaskinos ze Szwajcarii gościł w roku 1984 w Zarządzie Głównym Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików. Na zdjęciu, od lewej: ks. Andrzej Antoni Szydłowski z Kościoła Prawosławnego w Polsce, bp Tadeusz R. Majewski — zwierzchnik Kościoła Polsko-katolickiego, metropolita Damaskinos, bp Maksymilian Rode z Kościoła Polsko-katolickiego i ks. kanclerz Jerzy Doroszkiewicz z Kościoła Prawosławnego



Uczestnicy międzynarodowego sympozjum Komisji Studyjnej Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej, zorganizowanego przez Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików. Warszawa, 25—28 marca 1985 r.



Uczestników sympozjum Komisji Studyjnej Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej powitał bp dr Wiktor Wysoczański — prezes Zarządu Głównego Spolecznego Towarzystwa Polskich Katolików



Prezydium Praskiej Konferencji Pokojowej. Praga, 2—9 lipca 1985 r.

dokończenie ze str. 4

Zgodne są natomiast z celami Kongresu (...) oświadczenia, które określają stanowisko Kościoła Starokatolickiego, a jednocześnie przyczyniają się do zgody z innymi Kościołami i umożliwiają wspólną postawę wolnych od wpływu Rzymu wspólnot kościelnych (...)"

Wymieniony dokument wymaga jednak bliższego omówienia. Znamienne jest tu przede wszystkim zwrócenie uwagi na fakt, że starokatolicyzm bynajmniej nie sprowadza się do opozycji wobec nowych dogmatów Watykanu, w szczególności zaś dogmatu o nieomyślności papieża. Jest to żywy nurt życia kościelnego wyrastający z prawdziwego, starego katolicyzmu oraz jednolitego i niepodzielnego Kościoła, przeciwstawiający papiesko-jezuickiej koncepcji Kościoła wezwanie do jedności wszystkich chrześcijańskich wspólnot opartych na podstawach starokościelnych. Stąd apel Kongresu w Lucernie, skierowany do biskupów Niemiec, Szwajcarii i Holandii, aby rozpoczęli pertraktacje w sprawie zjednoczenia z innymi Kościołami za przyjaźnionymi.

W dokumencie podkreśla się m.in., że obowiązująca dla chrześcijan jest nauka Chrystusa, a nie teologiczne lub tzw. pobożne opinie. Ale jako naukę Chrystusa, a więc dogmat chrześcijański, starokatolicy przyjmują — zgodnie z Deklaracją Utrechcką z 24 września 1889 r. — to, co zostało uznane jako takie przez powszechną, stałą i jednomyślną Tradycję poszczególnych Kościołów chrześcijańskich.

II Międzynarodowy Kongres Starokatolików w Lucernie, opierając się na praktyce chrześcijańskich Kościołów narodowych, które uznając ogólne zasady Kościoła powszechnego zachowały swą indywidualność i specyfikę, dał wyraz zasadzie, iż „niezbymywalnym prawem Kościołów chrześcijańskich tak Wschodu, jak i Zachodu jest kierować myślą religijną bez przeszkód zewnętrznych oraz kierować życiem religijnym w sposób odpowiadający narodowym interesom, wykształceniu i tradycji”.

Omawiany dokument kończy się przypomnieniem, że „ze strony starokatolików nigdy nie brakowało cierpliwości i życzliwości i że dlatego od początku proponowali oni wspólne użytkowanie swych kościołów i kaplic, podobnie jak to czynią i dzisiaj, pod jednym warunkiem równie szczerzej wzajemności. Kongres przywiązuje do tego tym większą wagę, im bardziej jest przekonany, że użytkowanie tych samych kościołów przez członków różnych wspólnot byłoby dowodem wzajemnego szacunku i miłości i w dużej mierze przyczyniłoby się do umocnienia pokoju religijnego oraz ochrony swobody wiary i sumienia”.

Na Kongresie w Lucernie (1892) postanowiono także założyć w Bernie naukowe czasopismo pod nazwą „Revue internationale de Theologie”, które od 1911 r. ukazuje się pod tytułem „Internationale Kirchliche Zeitschrift” (IKZ). Czasopismo to jest organem naukowym, na którego łamach systematycznie zamieszczane są wyniki dociekań i prac teologów starokatolickich, prawosławnych i anglikańskich oraz informacje z zakresu dążeń ekumenicznych poszczególnych Kościołów, czym

w poważnym stopniu przysłużyło się sprawie ekumenii.

Doniosłe znaczenie dla rozwoju myśli starokatolickiej ma tu także inicjatywa XVII Międzynarodowego Kongresu Starokatolików w Rheinfelden (19—23 września 1957) w sprawie założenia „Alt—Katholischer Internationaler Informationsdienst” (AKID), zaakceptowana w tymże roku na sesji MKBS. Centralna redakcja AKID-u mieści się w Mannheim (RFN).

Oprócz Kongresów od 1950 r. odbywają się co 1—2 lata Międzynarodowe Zjazdy Teologów Starokatolickich, których celem jest przyczynianie się do pogłębiania wspólnych podstaw wiary w konfrontacji ze współczesną teologią.

WSPÓLNE ZASADY DOKTRYNALNE

Zawierając w dniu 24 września 1889 r. umowę, biskupi starokatolicy wydali także wspólny dokument zwany Deklaracją Utrechcką bądź też Utrechcką Deklaracją Wiary. W art. 2 umowy biskupów starokatolickich zjednoczonych w Unii Utrechckiej podkreśla się, że „podstawą wspólnoty biskupów i ich Kościołów jest wspólne opowiedzenie się za Utrechcką Deklaracją Wiary z 24 września 1889 r. i wspólna im katolickość urzędu i kultu”.

Deklaracja Utrechcka jest więc podstawowym dokumentem doktrynalnym wspólnoty starokatolickiej, w którym znajdujemy zwięzłe ujęcie starokatolickich zasad wiary. Do dokumentu tego nawiązują wszystkie oświadczenia wydane później przez MKBS jako najwyższy organ Unii Utrechckiej.

Deklaracja składa się z ośmiu punktów. Na wstępie biskupi oświadczają, iż zachowują starokościelną zasadę, wypowiedzianą przez św. Wincentego z Lerynu w zdaniu: „Id teneamus, quod ubique, quod semper, quod ab omnibus creditum est; hoc est etenim vere proprieque catholicum” („Trzymamy się tego, co wszędzie, co zawsze, co przez wszystkich było wyznawane; to jest bowiem prawdziwie i rzeczywiście katolickie”). Dlatego zachowują „wiarę starego Kościoła, tak jak wyrażona ona została w ekumenicznych symbolach i w powszechnie uznanych dogmatycznych orzeczeniach Soborów ekumenicznych niepodzielnego Kościoła pierwszego tysiąclecia”.

W punktach 2—4 biskupi odrzucają watykańskie dekrety z 18 lipca 1870 r. o nieomyślności i uniwersalnej jurysdykcji papieża. „gdyż stoja one w sprzeczności z wiarą starego Kościoła i burzą starokościelną ustrój”, aczkolwiek nie przeszkadza im to w uznawaniu historycznego prymatu biskupa Rzymu (primus inter pares), tak jak uznawano to na kilku Soborach ekumenicznych i jak czynili to Ojcowie starego Kościoła za zgodą całego Kościoła pierwszego tysiąclecia. Odrzucają też, jako nie mająca uzasadnienia w Piśmie św. i Tradycji pierwszych stuleci, deklaracje Piusa IX z 1854 r. o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Jeśli zaś chodzi o inne dekrety dogmatyczne wydane w ostatnich stuleciach przez biskupa rzymskiego, jak bulla Unigenitus, Auctorem fidei, Sylla-

bus z 1864 r. itd., to biskupi odrzucają je o tyle, o ile są one sprzeczne z nauką starego Kościoła. Nie uznają po prostu ich miarodajności. W punkcie 5 biskupi oświadczają, że nie uznają „orzeczeń Soboru Trydenckiego dotyczących dyscypliny, a orzeczenia dogmatyczne uznają o tyle, o ile zgodne są z nauką starego Kościoła”. Kolejny, 6 punkt, poświęcony jest Eucharystii św. W Deklaracji czytamy: „Zważywszy fakt, że Eucharystia św. w Kościele katolickim od dawna stanowi prawdziwy ośrodek służby Bożej, uważamy za swój obowiązek oświadczyć również, że zachowujemy wiernie w nienaruszonej formie starą katolicką wiarę w Najświętszy Sakrament Ołtarza, wierząc że pod postaciami chleba i wina przyjmujemy Ciało i Krew naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Sprawowanie Eucharystii w Kościele nie jest ciągłym powtarzaniem czy odnawianiem ofiary pojednania, jaką Chrystus złożył na krzyżu raz na zawsze. Jej ofiarny charakter polega na tym, że stanowi trwałą pamiątkę tej ofiary i jest dokonującym się tu na ziemi realnym uobecnieniem tej jedynej Ofiary Chrystusa poniesionej dla zbawienia odkupionej ludzkości, która według (Hebr. 9,11—12) składana jest nieustannie przez Chrystusa w niebie, gdzie sam Chrystus wstawia się za nimi przed obliczem Boga (Hebr. 9,24). Mając taki charakter w odniesieniu do Ofiary Chrystusa Eucharystia jest zarazem świętą Ucztą Ofiarną, podczas której wierni przyjmując Ciało i Krew Pana nawiązują łączność ze sobą (1 Kor 10,17)”.

W punkcie 7 biskupi dają wyraz nadziei na ponowne zjednoczenie Kościołów chrześcijańskich. „Mamy nadzieję — czytamy w Deklaracji — że dzięki wysiłkom teologów i w oparciu o wiarę niepodzielnego Kościoła uda się osiągnąć porozumienie w sprawie różnic powstałych od czasów rozłamów kościelnych”. Toteż biskupi wzywają podległych ich kierownictwu duchownych, „aby w głoszeniu Słowa i nauczaniu w pierwszym rzędzie podkreślali istotne prawdy wiary chrześcijańskiej, wyznawane wspólnie przez rozdzielone kościelne wyznania”. Duchowni starokatolicy przy omawianiu istniejących jeszcze sprzeczności mają starannie unikać wszelkiego naruszania zasad prawdy i miłości, a członków wspólnot, za pomocą słowa i przykładu, mają tak pouczać, „aby wobec inaczej wierzących zachowywali się zgodnie z duchem Jezusa Chrystusa, który jest Zbawicielem nas wszystkich”.

Wreszcie w punkcie 7, i ostatnim, biskupi wyrażają przekonanie, że „przez wiernie zachowywanie nauki Jezusa Chrystusa odrzucając różne błędy spowodowane winą ludzi, wszelkie nadużycia kościelne i dążenia hierarchiczne — najskuteczniej przeciwdziałają niewierze i obojętności religijnej, które są najgorszym złem naszej epoki”.

Rzeczą znamieną jest, że Deklaracja Utrechcka nie ustanawia żadnej nowej zasady wiary, przeciwnie — nawołuje do powrotu do zasad wiary starego, niepodzielnego Kościoła (...)

Fragment z książki bpa dra
Wiktora Wysoczańskiego pt.
„Polski Nurt Starokatolicyzmu”